

Brwinów, dn. 25.06.2018 r.

mgr inż. Janusz Kaczmarek lat. 71
geodeta uprawniony
zam. ul. Kielecka 10
05-840 Brwinów
tel. 782-114-712



Do
Prezesa
Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii

Jestem emerytowanym geodetą, posiadającym uprawnienia geodezyjne, doświadczonym we wszelkich pracach geodezyjnych. Dowiedziałem się od kolegów, że jednak nie mogę wykonać żadnej, nawet pojedynczej małej pracy będąc na emeryturze – muszę otworzyć „działalność gospodarczą”. Dopiero w ramach tej działalności gospodarczej, czy przedsiębiorstwa (nawet 1-osobowego) przepisy pozwalają na wykonywanie prac geodezyjnych, co wiąże się też jednak z opłacaniem comiesięcznym składek na ZUS, uzyskaniem REGONU, czy koniecznością posiadania konta bankowego tej działalności. To by oznaczało że „wolny zawód” geodety został zlikwidowany, a dokonała tego obecna lub poprzednia władza, już w wolnej Polsce. A przecież „wolny zawód geodety” funkcjonował całe lata: przed 1939 r., za okupacji niemieckiej, i też za komuny. Przed 1995 r. wystarczyło do Urzędu Skarbowego zgłosić obowiązek podatkowy, i w księdze podatkowej wpisywać prace i dochody, oraz te podatki opłacać. I to było wszystko.

Czy ja mogę więc raz (lub dwa) razy w roku zrobić np. osobie fizycznej mapę dc. prawnych? - na umowę o dzieło: zapłacić podatek dochodowy; i koniec obowiązków.

Przejrzałem aktualny zapis art.11.1 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne i uważam, że powinien on zostać zmieniony, tak by przywrócić geodetom uprawnionym „wolny zawód”, a szczególnie emerytom. Główny Geodeta Kraju posiada inicjatywę ustawodawczą. Postuluję następujący zapis tego artykułu:

„Art.11.1. Wykonawcą prac geodezyjnych lub prac kartograficznych może być osoba legitymująca się uprawnieniami zawodowymi w dziedzinie geodezji i kartografii, wykonując lub nadzorując te prace w ramach:

- wolnego zawodu, bez prowadzenia działalności gospodarczej,
- prowadzenia działalności gospodarczej,
- jednostki gospodarczej, spółki,
- pełniąc funkcję biegłego sądowego.”

(Tereny górnicze to zamknięte tereny i niech mierniczy górniczy rządzą się swoimi prawami.)

Nie jest to tylko mój postulat, ale wielu kolegów geodetów. Powyższa zmiana uruchomi tysięczne rzesze geodetów uprawnionych do wykonywania prac.

Nadmienić też chcę, że pisałem też w tej sprawie pisma do Ministerstwa Finansów – o pozwolenie na wykonanie 1-ej lub 2-ch w roku robótek geodezyjnych (wartości do 5000 zł rocznie), i otrzymałem pozytywną odpowiedź - pod warunkiem nie wykonywania tych prac w sposób masowy i zorganizowany, oraz odprowadzenia podatku dochodowego do Urzędu Skarbowego.

Jakie jest stanowisko Głównego Geodety Kraju?

Z poważaniem